

Katarzyna Prędką
Uniwersytet Łódzki

STEREOTYPIZACJA I GENERALIZACJA ŻYDÓW I JEJ WPŁYW NA RELACJE POLSKO-ŻYDOWSKIE O NASZEJ KLASIE TADEUSZA ŚŁOBODZIANKA I ŻYDZIE ARTURA PAŁYGI

Łukasz Drewniak we wstępie przed spektaklem *Żyda* Artura Pałygi (reż. Andrzej Błazewicz, Teatr Bagatela w Krakowie, 2018) i późniejszą dyskusją z młodzieżą przytacza pewien podział teatru i przyporządkowuje zarówno sztukę Artura Pałygi, jak i *Naszą klasę* Tadeusza Śłobodzianka do „teatru, który boli”. Podaje też jego podkategorię: „teatr, który wyręcza”. Definiuje go jako teatr, który mówi o tym, o czym nie mówi nikt inny. Teatr ten skupia się nie tylko na katach i ofiarach, ale także na świadkach. Osobach postronnych, które tylko patrzyły. W obu sztukach można dostrzec taki stan rzeczy i nietrudno wysunąć wniosek, że silnym aspektem konfliktogennym w ukazanych relacjach polsko-żydowskich są stereotypy, uogólnienia i pomówienia.

Stereotypy istnieją od początku ludzkich społeczeństw – bardzo często powstają w związku z koniecznością zdefiniowania „my” a „oni, obcy” [...]. Gdy zbiegają się różne kategorie stereotypów, np. narodowe i wyznaniowe lub rasowe i religijne, wzbiera doświadczenie ich wpływu, tzn. podziały pogłębiają się [...]. Antysemickie stereotypy nie pojawiły się więc u ich nosicieli w wyniku postrzegania grupowego, lecz na skutek religijnego, rasistowskiego, kulturalnego lub politycznego dyskursu (Herman 2018: 19–20).

Na poparcie tych słów można przytoczyć chociażby pogrom kielecki. Tuż po wojnie mieszkańcy Kielc szerzyli dezinformację na temat zamieszkujących tam Żydów, oparte na głęboko zakorzenionych przesądach oraz stereotypie „żydo-komuny”. Jednym z silniejszych przeświadczeń polskiej społeczności w Kielcach było to, że Żydzi porywają dzieci w celu mordów rytualnych. 4 lipca 1946 roku nie do końca wyjaśniony spłot wydarzeń podsycony tymi pomówieniami doprowadził do tragedii. 1 lipca pijany ojciec ośmioletniego chłopca zgłosił milicji jego

zaginięcie. Chłopiec odnalazł się 3 lipca, twierdząc, że przez trzy dni był przetrzymywany przez Żydów w piwnicy jednej z kamienic (właśnie w celu przeprowadzenia na nim mordu rytualnego), ale zdołał uciec. Do dzisiaj nie wiadomo, gdzie był, ale na pewno nie w piwnicy. Jednak zasugerowani relacją ojca chłopca mieszkańcy Kielc oraz służby państwowe zaatakowały ludność żydowską. W wyniku przemocy zginęło trzydziestu dziewięciu Żydów, a trzydziestu pięciu zostało rannych (Rusiniak-Karwat 2017). Przebieg wydarzeń do dzisiaj pozostaje niejasny.

W dyskusji na temat antysemitycznych zbrodni podejmuje się przede wszystkim kwestię wskazania „prawdziwych” katów. Powszechne są teorie, że do mordu na Żydach przyczynił się nawet polski rząd na emigracji, chcący kompromitacji komunistycznego rządu na terenie państwa. Nie zmienia to jednak faktu, że konflikt napędzał stereotyp i pomówienia przekazywane dalej przez postronnych obserwatorów. Taką samą zależność można odnaleźć w dramatach Tadeusza Słobodzianka oraz Artura Pałygi.

Nasza Klasa Tadeusza Słobodzianka

W *Naszej klasie* Tadeusza Słobodzianka można doszukać się tylko kilku przykładów bezpośredniej stereotypizacji bądź pomówień. W lekcji V (dramat nie dzieje się na akty i sceny, lecz lekcje) padają słowa: „Na cześć Armii Czerwonej zbudowali Żydzi bramy powitalne” (Słobodzianek 2009: 10) oraz „Precz z żydokomuną! Niech żyje Polska!” (Słobodzianek 2009: 12). Jest to pierwszy stereotyp przytoczony w tekście, który najsilniej kształtuje późniejsze relacje polsko-żydowskie. „Żydokomuna” to określenie, które pojawiło się w międzynarodowym dyskursie na przełomie drugiego i trzeciego dziesięciolecia XX wieku. Ma swoją genezę w sfałszowanej pracy *Protokoły mędrców Syjonu*, która przypisywała Żydom władzę nad międzynarodowym kapitałem i chęć zawładnięcia całym światem. W Polsce pojęcie to rozpowszechniło się w czasie wojny polsko-bolszewickiej w latach 1919–1921. Żydów oskarżono wówczas o popieranie komunistów. I choć oczywiście można wskazać przypadki kolaboracji Żydów z komunistami, to komunistyczne wpływy w żydowskim społeczeństwie nie były aż tak duże (Szuchta 2015: 161). Henryk Szlajfer (2003: 52) zauważa, że wśród polskiego społeczeństwa:

Nie potrafiono lub nie chciano przyjąć do wiadomości oczywistego, [na]rzucającego się wręcz faktu, że „cele działań komunistów nie różniły się w zależności od ich pochodzenia. Żydzi uczestniczyli bowiem we władzy [w Polsce] nie jako zbiorowość, a jako jednostki, i nie jako Żydzi, a jako komuniści” (Krajewski 1992: 37).

Stereotyp ten przyczynił się do napędzenia innego – Żyda-bogacza. W lekcji X, której akcja dzieje się po masowym mordzie Żydów w podpalonej stodole, pada zdanie: „Niektórzy próbowali szukać złota, znaczy złotych zębów [...]” (Słobodzianek 2009: 28). Według historyków stereotyp ten (generalizacja), nie miał poparcia w rzeczywistości. Jakub Chmielewski mówi, że większość polskich Żydów była uboga i tłumaczy, że mit bogactwa wiązał się ze zdominowaniem przez Żydów przed wojną niektórych zawodów – rzemieślnika czy kupca.

Kolejnym stereotypem jest ten pojawiający się w lekcji XII – „Wszyscy wszędzie mówili tylko o Żydach. Że wracają jak wampiry i piją polską krew” (Słobodzianek 2009: 43). I chociaż w kontekście tego fragmentu słowa te mają bardziej symboliczne znaczenie, to jednak ciekawe jest samo skojarzenie Żyda z wampirem. Wampiry w kulturze słowiańskiej to, według historyka Wojciecha Marchlewskiego, „niby-ludzie, którzy nie spełniali kryteriów człowieczeństwa” (Szajkowski 2017). Podobne porównania stosowane były w rzeczywistości. Przykładowo, o Żydach wypowiadał się tak ksiądz Jan Wiśniewski w opisach historyczno-krajoznawczych regionu Olkusa: „Żydostwo, ta pijawka, a raczej wampir Polski, jeśli bronić nie będziemy, wysysie życie z naszej ojczyzny” (Dylewski 2017). Za powielaniem stereotypu Żyda-wampira stał przede wszystkim Kościół katolicki, co również zostaje zaznaczone w tekście. W lekcji VI bohaterowie śpiewali „pieśni księdza Mateusza ze zbioru »Śpiewnik antysemita«” (Słobodzianek 2009: 15), w lekcji IX Rysiek mówi „się i tak cieszą, że zabijamy ich po chrześcijańsku” (Słobodzianek 2009: 25), w lekcji X Heniek oburza się na fakt, że Władek chce, aby Rachelka po przyjęciu chrztu miała na imię Maria – „Chcesz nazwać Żydówkę jak Matkę Boską?” (Słobodzianek 2009: 30). Przytoczone fragmenty nie są przykładami stereotypów w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale wskazują na konflikt polsko-żydowski, również na tle religijnym. Przed Soborem Watykańskim II Kościół w Polsce był nastawiony negatywnie wobec Żydów. Krytyka i przemoc słowna były propagowane w kościelnych kazaniach, a także katolickiej publicystyce. Do najbardziej powszechnych stereotypów, pomówień należały: mordowanie chrześcijańskich dzieci w celach rytualnych, idea żydokomuny (do której szczególnie nawiązywał ksiądz Stanisław Trzeciak), postrzeganie Żydów jako szkodników rujnujących rodzimą gospodarkę (Makuchowska 2015: 279).

Przez cały tekst *Naszej klasy* przewija się też bardzo agresywny język stosowany wobec Żydów. Same słowa „Żyd” i „żydowski” są nacechowane negatywnie. „Żydówki to kurwy” (lekcja XI) (Słobodzianek 2009: 36), „żydowski bajzel” (Słobodzianek 2009: 54). Najmocniej wybrzmiewają słowa „Nie wszyscy Żydzi są całkiem źli” (lekcja XIV) (Słobodzianek 2009: 51). W takim razie oznacza to, że każdy Żyd jest „przynajmniej trochę zły”.

Żyd Artura Pałygi

W swoim dramacie Artur Pałyga przytacza stereotypy, które bardzo często przeplatają się ze sobą i trudno pogrupować je w tak klarowny sposób jak w przypadku tekstu Słobodzianka. Głównym wątkiem napędzającym fabułę *Żyda* jest problem ze sfinansowaniem działalności szkoły, w której nauczycielami są główni bohaterowie dramatu. Ratunkiem może okazać się wizyta byłego ucznia, już dorosłego, mieszkającego obecnie w Izraelu. Takie myślenie opiera się na stereotypie Żyda-bogacza, który pojawił się również w *Naszej klasie*. Lech M. Nijakowski tłumaczy, że taki pogląd jest spójny z zupełnie przeciwnym: „[...] mamy do czynienia nie tyle ze spójną ideologią, ile raczej z dyskursami ideologicznymi, które często łączą ze sobą figury sprzeczne. To znaczy Żyd może być jednocześnie komunistą i wyzyskującym kapitalistą” (Krajewski 2018: 35). Na samym początku dramatu wyraźnie zaznaczony jest też problem nazewnictwa. Bohaterowie nie wiedzą, czy używać słowa „Żyd” czy „Izraelczyk”. Później przytaczają też formy „osoba judaistycznego pochodzenia” oraz „Judejczyk”. Według *Polskiego Słownika Judaistycznego* może być to rzeczywiście problematyczne, bo „Żyd” ma wiele znaczeń – głównie religijnych i narodowościowych. Zaznaczono też, że słowo „Żyd” jest, niestety, nacechowane negatywnie (Borzymińska 2020). Według Ireneusza Krzemińskiego jest to „antysemityzm rozproszony, populistyczny”: w latach 90. „[...] mówiło się »ty Żydie« do kogoś, kto nam się nie podobał albo zrobił coś niewłaściwego i nie było w tym żadnego aspektu antysemickiego” (Krajewski 2018: 20).

Obecnie taki typ antysemityzmu można dostrzec w internecie (Krajewski 2018: 20). W *Żydie* jest to problem chyba najmocniej zaznaczony. W pewnym momencie wuefista mówi: „Czytam gazety, oglądam telewizję, słucham radia”, a następnie przechodzi do wymiany wszystkich najgorszych wątków żydowskich w dyskursie społeczeństwa (np. „że niby mieliśmy te krematoria, a rozpleniło się to znowu” (Pałyga 2008: 31) – używając słowa „to”, wyraża pogardę). Co prawda wśród wymienianich tu mediów internet się nie pojawia, jednak sztuka Pałygi powstała w 2008 roku, kiedy wirtualna rzeczywistość nie była jeszcze tak wszechobecna. Wraz z biegiem wydarzeń okazuje się, że wiele informacji, które posiadają bohaterowie, szczególnie młodzi, to postprawda pełna stereotypów. Natomiast starsi bohaterowie długo zwlekają z wyjawieniem prawdy o historii miasteczka. Zjawisko postprawdy w dużej mierze napędzają polityczne interesy. Krzemiński twierdzi, że w politycznym dyskursie pełno jest antychodźczych hasel, wzbudzania „paniki moralnej” przeciwko uchodźcom i emigrantom (Krajewski 2018: 14). Podobne zdanie ma także Monika Strupiechowska (2018: 173):

W dyskursie publicznym związanym z kwestią uchodźstwa zachodzi to, co Mirosław Kofta (2004) nazywa w kontekście antysemityzmu myśleniem stereotypowym. W schemacie narracji typowym dla mediów lewicowych i liberalnych kwestia uchodźstwa wiązana jest ze zwiększoną różnorodnością kulturową, podczas gdy media i środowiska prawicowe widzą w uchodźstwie problem ekspansji kulturowej i zagrożenia dla polskich wartości: rodziny, religii i tożsamości narodowej. Ewen Speed i Russell Mannion (2017: 249) zauważają także, że nowy populizm wykorzystuje zjawisko postprawdy do kreowania atmosfery strachu i wrogości wobec zjawisk i jednostek „obcych”, tym samym służąc narodowemu protekcjonizmowi i zaniechaniu działań niezgodnych z wewnętrzną polityką.

Co ciekawe, antysemityzm (napędzany w dużej mierze bezmyślnie przekazywanymi dalej stereotypami, które nie mają potwierdzenia w rzeczywistości) rozpowszechnia również przekonania antymuzułmańskie:

Najciekawszy jest fakt (niewynikający z badań sondażowych i statystyk socjologicznych, ale z badań jakościowych), że struktura przekonań antymuzułmańskich oparta jest na strukturze antysemitycznych nastawień. Jeśli w analizie antysemitycznej retoryki odwołać się do koncepcji profesora Kofty, to wówczas Żydzi stanowią niebezpieczną mniejszość, obcą i działającą skrycie przeciw większości narodowej, polskiej. Myślenie konspiracyjne odgrywa tu decydującą rolę. Otóż uzasadnienie antymuzułmańskich postaw przybiera analogiczną formę. Można ją odtworzyć mniej więcej następująco: uchodźcy-muzułmanie przyjeżdżają do nas nabierają praw, ale jednocześnie pozostają grupą obcą, która nie chce się asymilować, podobnie jak Żydzi, domagają się uznania swojej religii i kultury, co zagraża polskiej tradycji i kulturze religijnej. I muzułmanie, tak jak dawniej Żydzi, zaczną podstępnie konspirować przeciw większości narodowej (Krajewski 2018: 15).

Teoria nacjonalistycznego podłoża antysemityzmu ma swoje odzwierciedlenie w dramacie – wuefista mówi: „Ja uważam, że w naszym kraju jest miejsce i dla pedałów, i dla komunistów, i jest miejsce dla Żydów, czemu nie. Tylko ludzie mówią, że jak oni się tak panoszą, to się nasuwa pytanie, kto tu jest czyim gościem” (Pałyga 2008: 31). Kilka chwil później w kontekście absurdalnej rozmowy o Kościele i księżach padają słowa księdza Krzyśka: „No wybacz, ale ja się czuję Polakiem”, a w odpowiedzi wuefista stwierdza: „Każdy Żyd tak mówi” (Pałyga 2008: 42). Przytoczone fragmenty jednoznacznie dowodzą, że w mniemaniu polskiego społeczeństwa istnieje „typowy Polak” – i nie jest on Żydem.

Typowym Polakiem jest Polak-katolik:

Dokonuje się to poprzez wspomnianą ideologię narodową, która reaktywowała hasło „Polak-katolik”. Katolicka tradycja, przybierająca postać wywiedzioną z idei

Dmowskiego, ma być nieeliminowalnym elementem tradycji narodu polskiego. Zawiera w sobie – jest to wręcz definicyjna jej cecha – niechęć i podejrzliwość wobec Żydów jako tych, którzy nie są nasi, są „obcy”, a odegrali i odgrywają tak wielką rolę w państwie (Krajewski 2018: 19).

W *Żydzie* Kościół katolicki reprezentuje ksiądz Krzysiek, który przez całą dyskusję mierzy się z pytaniami związanymi właśnie z religią. Okazuje się, że Kościół jest autorem dwóch narracji na temat Żydów. Z jednej strony padają zarzuty: „A w Jedwabnem [...] ? A w Reichu [...] , gdzie byliście? Powiedzieliście wiernym: »Przestańcie!« Powiedzieliście, że Żydzi to bliźni? Że ich też dotyczy »Nie zabijaj« ?” (Pałyga 2008: 38) oraz „Dlaczego babci i mamie mówiliście: tak róbcie, tak dobrze, Żydzi zabili Pana Jezusa, Żydom nie ufać, Żydów nawracać, modlić się, żeby Żydów nie było?” (Pałyga 2008: 41). Z drugiej zaś strony ksiądz Krzysiek przywołuje współczesny pogląd na Żydów i religię judaistyczną: „Piosenka mówi o Bogu Ojcu, który jest wspólny dla nich i dla nas” (Pałyga 2008: 25) oraz „Kochani! Kościół dziś mówi, Żydów nie nawracać, Żydzi mają własną drogę do pana Boga” (Pałyga 2008: 41). Jednak Kościół tworzą ludzie, więc nie można jednoznacznie stwierdzić, że cała społeczność reprezentuje taką opinię. Jacek Raciborski odnosi się do tego problemu następująco:

Bardzo ważkie wydają mi się nasze ustalenia dotyczące postawy Kościoła katolickiego: z jednej strony odnotowujemy bardzo pozytywną doktrynalną ewolucję w kierunku określonym hasłem „Żydzi – starsi bracia w wierze”, a także szczere potępienie antysemityzmu przez wielu hierarchów, ale z drugiej – kwitnie w Kościele polskim nurt, którego głównym orędownikiem jest Radio Maryja i jego szef Tadeusz Rydzyk. Ten nurt może nie jest antysemicki wprost, ale odwołując się do archetypu Polaka-katolika, do etnicznego i katolickiego narodu, postawy te co najmniej podtrzymuje, o ile ich nie wzbudza (Krajewski 2018: 15).

Niestety w *Żydzie* praktycznie na samym końcu ksiądz Krzysiek ugruntowuje postrzeganie Żydów jako ludzi gorszych, mówiąc: „Musi być jasno i ciemno. Musi być jasność oddzielona od ciemności. Chrystus jest jasnością, która rozświetliła mrok. Żydowski mrok” (Pałyga 2008: 57).

Nie sposób nie wspomnieć jeszcze o jednym elemencie łączącym oba teksty – wątku szkoły. Szlajfer podkreśla, że źródłami i mechanizmami międzypokoleniowej transmisji antysemityzmu są właśnie realia szkolne (Krajewski 2018: 12). W dramacie Tadeusza Słobodzianka motyw ten bardzo silnie wybrzmiewa szczególnie poprzez nieustannie wysyłane listy przez Abrama Piekarsza (a potem Bake-
ra) i dopytywanie się o losy klasy. Natomiast Artur Pałyga zdecydował się umieścić akcję w pokoju nauczycielskim. Wszyscy nauczyciele, chociaż z pozoru mają

odmienne poglądy, posługują się stereotypami. Jest to bardzo przykra tendencja w kontekście przytoczonych słów Szlajfera. Trudno wyobrazić sobie, żeby kadra pedagogiczna, bez znajomości historii, bez zastanowienia szerząca postprawdę, miała edukować młodzież według zalecanego wzoru:

Szczególnie akcentowana stać się tu powinna pełnoprawna relacja „Ja z Innym”, wyrażona przez „bycie w dialogu z nim [...]”. W tym względzie nie należy zapominać o tym, że wszelkie działania edukacyjne powinny być poprzedzone praktykami rozpoznawania przejawów etnocentryzmu i analizą ujawniających się w danej grupie stereotypów, uprzedzeń i praktyk dyskryminacyjnych. W odniesieniu do zagadnień związanych z pojęciem kultury i wielokulturowości, pożądanym „punktem dojścia” staje się proces, w którym otwarcie się na inne kultury będzie łączyło się z jednoczesnym pełniejszym i twórczym udziałem w kulturze rodzimej. W ten sposób to, co „różne” i „wspólne” kulturowo może stać się ważnym ogniwem kształtowania się jednostkowej i grupowej tożsamości uczniów (Smoter 2017: 54–55).

Akcja dramatu Tadeusza Słobodzianka rozgrywa się na przestrzeni kilkunastu lat i bezpośrednio odnosi się do autentycznych tragicznych wydarzeń. Autor dowodzi, że stereotypy nie pozostają bez znaczenia. Te dotyczące Żydów miały bardzo negatywny wpływ na stosunki polsko-żydowskie. Tekst Artura Pałygi stanowi natomiast komentarz do *Naszej klasy*. Pokazuje, że społeczeństwo nadal posługuje się negatywnymi przeświadczeniami dotyczącymi Żydów, nie zdając sobie sprawy, że takie praktyki mogą mieć tragiczne skutki.

Bibliografia

- Borzymińska Zofia (2020), *Żydzi*, <https://delet.jhi.pl/pl/psj?articleId=19725> (dostęp: 24.01.2020).
- Dylewski Adam (2017), *Olkusz: historia społeczności*, <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/o/321-olkusz/99-historia-spolecznosci/137785-historia-spolecznosci> (dostęp: 24.01.2020).
- Herman Włodzimierz (2018), *O nienawiści i prześladowaniu Żydów: Monodramy*, Warszawa.
- Kofta Mirosław (2004), *Stereotypy i uprzedzenia a stosunki międzygrupowe: stare problemy i nowe idee*, [w:] Mirosław Kofta (red.), *Myslenie stereotypowe i uprzedzenia. Mechanizmy poznawcze i afektywne*, Warszawa.
- Krajewski Stanisław (1992), „Problem żydowski” – problem polski, *„Więź”*, nr 4, s. 37.
- Krajewski Stanisław (2018), *Współczesne źródła antysemityzmu w społeczeństwie polskim: dyskusja redakcyjna*, „Studia Socjologiczno-Polityczne, Seria Nowa”, nr 2, s. 7–41.

- Makuchowska Marzena (2015), *Żydzi w dyskursie Kościoła katolickiego*, „Studia Litteraria et Historica”, nr 3–4, s. 272–296.
- Pałyga Artur (2008), *Żyd*, <https://encyklopediateatru.pl/ksiazka/232/zyd/strona/1> (dostęp: 24.01.2020).
- Rusiniak-Karwat Martyna (2017), *Pogrom w Kielcach – 4 lipca 1946*, <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/k/399-kielce/116-miejsca-martyrologii/46870-pogrom-w-kielcach-4-lipca-1946> (dostęp: 24.01.2020).
- Słobodzianek Tadeusz (2009), *Nasza Klasa*, Gdańsk.
- Smoter Barbara (2017), *(Nie)możliwości kształtowania kompetencji międzykulturowych u uczniów edukacji wczesnoszkolnej – w poszukiwaniu rozwiązań praktycznych*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce”, nr 44, s. 43–57.
- Speed Ewen, Mannion Russel (2017), *The Rise of Post-truth Populism in Pluralist Liberal Democracies: Challenges for Health Policy*, „International Journal of Health Policy and Management”, nr 6, s. 249–251.
- Strupiechowska Monika (2018), *Udział post-prawdy w wywoływaniu i podtrzymywaniu panik moralnych*, „Zoon Politikon”, nr 9, s. 164–185.
- Szajkowski Maciej (2017), *Słowiańskie wierzenia. Rozmowa z Wojciechem Marchlewskim i doktorem Łukaszem Szanakiem*, <https://www.polskieradio.pl/96/504/Artykul/1717010%2CWampiry-strzygi-slowianskie-sposoby-na-niesmiertelnosc> (dostęp: 24.01.2020).
- Szlajfer Henryk (2003), *Polacy – Żydzi: zderzenie stereotypów*, Warszawa.
- Szuchta Robert (2015), *1000 lat historii Żydów polskich: Podróż przez wieki*, Warszawa.